# Wiek rewolucji: Zakaria i racjonalność ciągłości

**AUTOR**

Fundacja Dobre Państwo

**STRESZCZENIE / ABSTRACT**

Artykuł stanowi pogłębioną analizę kryzysu nowoczesności w kontekście prac Fareeda Zakarii. Tekst diagnozuje systemową zapaść sensu, wynikającą z prymatu technicznej skuteczności nad społecznym dyskursem. Autor argumentuje, że gwałtowne przyspieszenie ekonomiczne kruszy fundamenty tradycyjnych struktur uzasadniania, zmuszając jednostki do samotnej konstrukcji znaczeń. Rozwiązaniem ma być 'racjonalność ciągłości' oraz wdrożenie indeksu kompatybilności deliberacyjnej. Poprzez odwołania do historycznych modeli transformacji ustrojowej, artykuł proponuje konkretną architekturę zaufania i reformę kluczowych sfer życia publicznego, takich jak edukacja i energetyka, aby skutecznie odpowiedzieć na wyzwania hiperglobalizacji i cyfrowej rewolucji.

This article provides an in-depth analysis of the crisis of modernity in the context of Fareed Zakaria's work. The text diagnoses a systemic collapse of meaning resulting from the primacy of technical efficiency over social discourse. The author argues that rapid economic acceleration is shattering the foundations of traditional structures of justification, forcing individuals to construct meanings on their own. The solution lies in the "rationality of continuity" and the implementation of a deliberative compatibility index. Drawing on historical models of political transformation, the article proposes a concrete architecture of trust and reforms in key spheres of public life, such as education and energy, to effectively respond to the challenges of hyperglobalization and the digital revolution.

Artykuł analizuje współczesny kryzys sensu, wynikający z dominacji techniczno-ekonomicznej efektywności nad dyskursem i wzajemnym uznaniem. Autor argumentuje, że nadmierna wolność, pozbawiona wsparcia w silnych wspólnotach i instytucjach, prowadzi do izolacji i egzystencjalnego zagubienia. Rozwiązaniem nie jest jednak powrót do opresyjnych totalności, lecz budowa form wspólnoty, które traktują spór jako procedurę, a nie wojnę. Analizowane są

historyczne przykłady rewolucji (niderlandzka, angielska, francuska) i ich wpływ na relacje między władzą a sensem. Globalizacja i hiperglobalizacja, choć zwiększają efektywność, erodują lokalne tożsamości, wymagając transnarodowych interfejsów. Kluczowa jest rekalibracja relacji między rynkiem a zabezpieczeniem socjalnym, czytelność algorytmów i instytucje deliberacyjne. Celem jest odzyskanie prymatu polityki nad technokracją poprzez przeprojektowanie interfejsów tak, by działania zorientowane na sukces uwzględniały wspólne cele.

**SŁOWA KLUCZOWE**

racjonalność ciągłości | struktury uzasadniania | indeks kompatybilności deliberacyjnej | hiperglobalizacja | przeciążenie wolnością | architektura zaufania | procedury deliberacyjne | legitymizacja władzy | technokracja | plemienna wendeta | emancypacja | interfejsy technologiczne | biosfera deliberacji | rekontekstualizacja | decentralizacja władzy

## Nieskończona otchłań: lęk przed tempem nowoczesności

Współczesna nieskończona otchłań nie jest pustką kosmiczną, lecz stanem zapaści sensu, wywołanym przez techniczno-ekonomiczne przyspieszenie, które kruszy fundamenty tradycyjnych pewników. Należy to rozumieć nie jako tezę psychologiczną, lecz jako diagnozę systemową: gdy aktywność nastawiona na skuteczność zyskuje prymat nad sferą dyskursu, reprodukcja świata przeżywanego staje się niestabilna. Jednostki zostają wówczas zmuszone do nieustannej, samotnej konstrukcji znaczeń. Taki wysiłek, pozbawiony oparcia w sieciach wzajemnego uznania, rodzi egzystencjalny zawrót głowy – skutek tego, co filozoficzna tradycja nazywa przeciążeniem wolnością. Diagnoza ta prowadzi jednak do praktycznej konsekwencji: należy tak zreorganizować relacje między sferą mocy a sferą sensu, aby autonomia jednostki nie stawała się synonimem jej izolacji.

Wskazanie na paradoks, w którym większa wolność i zamożność współistnieją z głębszą samotnością, nie jest zatem oskarżeniem nowoczesności jako takiej. Jest raczej wezwaniem do jej instytucjonalnej przebudowy. Rozwiązaniem nie może być regres w stronę opresyjnych totalności, które likwidują różnice i tłumią spory. Chodzi raczej o rozbudowę takich form wspólnoty, które potrafią traktować spór jako procedurę, a nie jako wojnę totalną. Pętla zamyka się dopiero wtedy, gdy podstawowe uprawnienia do bycia

uznanym zostaną realnie powiązane z materialnymi i symbolicznymi zasobami, które umożliwiają uczestnictwo w życiu społecznym. Tylko w takich warunkach tożsamość może być budowana z kimś, a nie przeciwko komuś, w oparciu o wspólnie ustalone reguły gry.

## Niderlandy i Anglia: fundamenty stabilnej modernizacji

Dopiero wówczas, gdy rewolucje zostaną ujęte nie jedynie jako gwałtowne przewroty instytucjonalne, lecz jako transformacje samych struktur uzasadniania, można uchwycić ich wewnętrzną odmienność i wspólną formę. Przypadek niderlandzki ustanawia w tym względzie model założycielski, w którym decentralizacja władzy politycznej i wolność myśli religijnej osiągają funkcjonalną kompatybilność z innowacjami technologiczno-finansowymi. Procesy te tworzą nowy, zaskakujący układ sprzężeń między aktywnością nastawioną na skuteczność a działaniami ukierunkowanymi na wzajemne zrozumienie. Rynki i finanse zyskują bowiem solidną architekturę zaufania, a pluralizm wyznań, zamiast prowadzić do wojny domowej, staje się poligonem dla testowania normatywnej słuszności w konfliktach o wysokiej temperaturze symbolicznej. Z tej racji można powiedzieć, że Holandia wynalazła konfigurację, w której techniczna sprawność nie musi wyjaławiać przestrzeni wspólnej, jeśli tylko wytwarzane są odpowiednie zasady rozproszonej koordynacji.

Chwalebna rewolucja w Anglii, choć znacznie bardziej umiarkowana w środkach, ujawnia drugi, równie potężny wzorzec. Tutaj sprzężenie władzy parlamentarnej ze stabilnością finansową konstruuje regułę, według której legitymizacja władzy w coraz mniejszym stopniu odwołuje się do substancjalnych hierarchii urodzenia czy wiary, a w coraz większym do formalnych procedur i kompetencji organizacyjnych. Statuty, kontrakty, nowo powstały bank centralny i rynki długu publicznego tworzą system, w którym gorące roszczenia do prawdy i słuszności zostają przetłumaczone na chłodny język instytucjonalnej przewidywalności. Przejście od świata mierzonego rangą i religią do świata kontraktu ma charakter fundamentalny, ponieważ oznacza, że interesy różnicowane ze względu na status muszą zostać przefiltrowane przez bezosobowe mechanizmy liczenia, księgowania i rozrachunku. Z tej transformacji wyłania się prosta, lecz potężna dyrektywa: konflikty wartości można skutecznie rozładowywać przez reguły proceduralne, pod warunkiem że strony uznają wspólny rejestr dowodzenia i odwołania.

## Rewolucja francuska: klęska inżynierii abstrakcyjnej

Kontrastowa pozycja francuska, rozumiana jako próba narzucenia abstrakcyjnych schematów moralno-politycznych społeczeństwu strukturalnie na to niegotowemu, pełni doniosłą funkcję ostrzegawczą. Gdy bowiem władza wykonawcza i jej aparat regulacyjny traktują świat społeczny niczym przedmiot do

uformowania, pomijając przy tym instytucje dyskursu i deliberacji, rodzi się nieredukowalne napięcie. Rozdarcie między emancypacyjną obietnicą a praktykami przymusu staje się wówczas nieuniknione. Z tej właśnie racji casus ten dowodzi, że uniwersalistyczne roszczenia nie mogą zostać skutecznie osadzone bez równoległej budowy sfery publicznej, zdolnej do odtwarzania bezspornego kontekstu porozumienia.

## Globalizacja narzuca ponadlokalne normy uzasadniania

Globalizacja, rozumiana jako dynamiczne zagęszczanie się zależności gospodarczych, technologicznych i normatywnych, nie jest procesem zewnętrznym wobec świata naszych znaczeń, lecz mechanizmem przekształcającym same reguły uzasadniania w skali ponadlokalnej. O ile bowiem otwartość handlowa, mobilność kapitału czy standaryzacja logistyczna zwielokrotniają pole dla aktywności nastawionej na skuteczność, o tyle ten sam splot procesów prowadzi do erozji lokalnych wzorów rozpoznawania statusu i przynależności. W konsekwencji roszczenia do autentyczności ekspresji oraz normatywnej słuszności, które wcześniej znajdowały oparcie w wąskich wspólnotach odniesienia, muszą zostać przeformatowane na język transnarodowych interfejsów. To z kolei rodzi dwojaki skutek: z jednej strony poszerza przestrzeń dla uniwersalnych reguł rozstrzygania sporów, z drugiej zaś podnosi barierę wejścia w dyskurs, wymagając od uczestników zdolności do translacji między kodami kulturowymi oraz akceptacji abstrakcyjnych procedur.

Szczególnym przypadkiem staje się okres hiperglobalizacji, w którym rola systemów finansowych i korporacyjnych ekosystemów innowacji ulega radykalizacji, skutkując kumulacją rent ekonomicznych przy jednoczesnym rozrzedzeniu wzajemnych zobowiązań. W tej mierze, w jakiej dyfuzja zysków i koncentracja strat tworzą percepcyjną asymetrię, w tej samej mierze rośnie podatność na narracje delegitymizujące procedury jako puste narzędzia dominacji. Nie jest to jednak kosmologiczna konieczność, lecz konsekwencja projektowania instytucji bez należytego sprzężenia zwrotnego z praktyką społeczną. Dlatego teza tekstu źródłowego, że polityka musi odzyskać prymat nad technokracją, nie oznacza prostej negacji skuteczności. Domaga się raczej przeprojektowania owych interfejsów tak, aby wyniki działań zorientowanych na sukces podlegały nieustannej rekontekstualizacji w horyzoncie wspólnych celów.

## Zemsta plemion: tożsamościowy bunt przeciw marginalizacji

Plemienna wendeta nie jest prostym powrotem do archaicznych form świadomości zbiorowej, lecz raczej reakcją obronną na sytuację, w której pragnienie autentyczności traci oparcie w stabilnych wzorcach kulturowych. Im silniej bowiem jednostki doświadczają erozji tradycyjnych ról społecznych, tym większą siłę przyciągania zyskują kolektywne definicje przynależności, obiecujące przywrócenie ostrych, czytelnych

granic. Źródeł tej dynamiki należy upatrywać w długofalowych skutkach rewolucji emancypacyjnych, które, rozszerzając pole wolności, jednocześnie zdemontowały symboliczne hierarchie, bez których część społeczeństwa nie potrafi na nowo zdefiniować poczucia własnej wartości. Aporia staje się tu oczywista: normatywny postęp emancypacji rodzi egzystencjalne rozchwianie statusu, które – jeśli nie znajdzie ujścia w nowych formach uznania – prowadzi do regresu w stronę autorytarnych tożsamości i logiki wykluczenia.

Warunkiem przełamania tego paradoksu jest zatem odpolitycznienie samego mechanizmu kreowania wroga. Nie chodzi bynajmniej o neutralizację konfliktów, lecz o przeniesienie ich w taką przestrzeń publiczną, gdzie roszczenia do normatywnej słuszności można weryfikować bez uprzedniego odczłowieczenia oponenta. W praktyce wymaga to dwóch fundamentalnych zmian. Po pierwsze, instytucje publiczne muszą tworzyć proceduralne ścieżki, które pozwolą przekształcać nierozwiązywalne spory tożsamościowe w negocjowalne konflikty o zasady i podział dóbr. Po drugie, system politycznej reprezentacji musi oferować więcej aren, na których symboliczne mniejszości mogą przełożyć swoje partykularne doświadczenia na uniwersalny język prawdy i sprawiedliwości, poddając je tym samym publicznej krytyce.

## Zasada „reformuj, aby zachować”: ewolucyjna ciągłość

Nadszedł czas, aby zmierzyć się z tezą normatywną, którą tekst źródłowy stawia z całą mocą: modernizacja nie może być zakładnikiem szantażu rewolucyjnej konieczności. Powinna natomiast podlegać zasadzie streszczającej się w formule: reformuj, aby zachować. Zasadę tę należy rozumieć jako postulat takiego sekwencjonowania zmian, by każda nowa reguła zdołała zakorzenić się w tkance codziennych doświadczeń i wspólnych znaczeń, nie zrywając przy tym nici historycznej ciągłości, której utrata oznacza zanik zdolności do wzajemnego rozumienia. W praktyce sprowadza się to do projektowania polityk, w których techniczne rozstrzygnięcia są od samego początku sprzęgnięte z procedurami publicznej debaty, a korzyści płynące ze wzrostu systemowej mocy zostają w widoczny sposób rozdystrybuowane między te grupy, które w przeciwnym razie stałyby się podatnym gruntem dla reakcji tożsamościowych.

Minimalny program naprawczy musi objąć trzy kluczowe sfery. W obszarze globalizacji konieczna jest rekalibracja relacji między rynkową otwartością a zabezpieczeniem socjalnym, tak aby mobilność była postrzegana jako szansa, a nie egzystencjalne ryzyko deklasacji. W domenie technologii niezbędne staje się nałożenie na twórców algorytmów obowiązków konstrukcyjnych, gwarantujących czytelność i odwoływalność automatycznych decyzji, ponieważ tylko pod tym warunkiem roszczenia do prawdy i słuszności zachowają swój publiczny, podlegający krytyce charakter. Wreszcie w sferze tożsamości potrzeba instytucji mieszanej deliberacji, które pozwalają przekładać subiektywne roszczenia do autentyczności na uniwersalny język norm, czyniąc je w ten sposób możliwymi do współdzielenia.

# Indeks kompatybilności: miernik jakości deliberacji

Indeks kompatybilności deliberacyjnej należy postrzegać jako syntetyczną miarę tego, w jakim stopniu decyzje publiczne i korporacyjne osadzone są w procedurach szanujących fundamentalne prawo uczestników do uznania. W swej istocie indeks ten opiera się na kilku komponentach, które razem tworzą spójny łańcuch demokratycznej kontroli. Obejmuje on, po pierwsze, czytelność rozstrzygnięć, czyli wymóg, by zarówno reguły, jak i dane leżące u ich podstaw dało się przełożyć na język zrozumiałych argumentów. Po drugie, zakłada odwoływalność decyzji gwarantowaną przez mechanizmy weryfikacji ex ante oraz ex post, dostępne dla podmiotów niezależnych od ośrodka władzy.

Kolejne filary to inkluzywność proceduralna, rozumiana jako minimalny próg uczestnictwa różnych warstw społecznych w cyklu uzasadniania, oraz archiwizacja przebiegu sporów, która pozwala zrekonstruować drogę rozumowania i czyni z pamięci instytucjonalnej zasób dla przyszłych korekt. Niezbędna jest także przekładalność między rejestrami wiedzy, mierząca zdolność systemu do łączenia ekspertyzy technicznej z żywym doświadczeniem uczestników. Całość domyka wreszcie wymóg sprawiedliwej dystrybucji korzyści, tak aby roszczenia do słuszności nie rozmijały się z odczuciem materialnej sprawiedliwości. Indeksu tego nie wolno traktować jako statycznego rankingu, lecz jako narzędzie iteracji, w którym każda korekta polityki jest poprzedzona testem. Dopiero wówczas można mówić o proceduralnej jedności uzasadniania, która nie rozprasza się w pustych deklaracjach.

# Rewolucja cyfrowa rozbija tradycyjne reżimy uwagi

Technologia w nowoczesnym rozumieniu jest istotą metodycznego wglądu i standaryzacji, które obiecują powtarzalność procesów niezależnie od lokalnego kontekstu. Jej fundamentalna obietnica polega na neutralizacji ograniczeń narzuconych przez biologię i geografię, lecz koszt tej swobody ujawnia się w urzeczowieniu relacji międzyludzkich oraz w radykalnym skróceniu horyzontów, w ramach których jednostki mogą sensownie przypisywać sobie odpowiedzialność. Jeżeli jednak technologia zostaje bez reszty wprzęgnięta w logikę maksymalizacji mocy wytwórczej, wówczas procesy, które miały wyzwalać, stają się paradoksalnie autogenicznym źródłem alienacji. Szczególnie rewolucja cyfrowa przekształca bowiem nie tylko świat fizyczny, lecz także sferę mentalną, naruszając dotychczasowe reżimy uwagi, pamięci i rozpoznawania autorytetu. Wskutek tego dyskurs publiczny ulega postępującej fragmentaryzacji, cykle politycznej legitymizacji skracają się do rytmu medialnych komunikatów, a wspólnota traci zdolność do podtrzymywania długiej, złożonej frazy argumentacyjnej.

To destrukcyjne przemieszczenie jest jednak odwracalne, lecz pod warunkiem, że interfejsy technologiczne zostaną świadomie wplecione w tkankę instytucji deliberacyjnych. Obszar ten wymaga wszakże

szczegółowego doprecyzowania poprzez spełnienie trzech fundamentalnych warunków. Po pierwsze, standardy interoperacyjności i przenoszalności danych muszą zostać uznane nie za techniczny luksus, lecz za elementarny warunek możliwości działania ukierunkowanego na wzajemne zrozumienie w epoce zdominowanej przez platformy. Po drugie, przejrzystość algorytmiczna nie może być redukowana do sprawozdań ex post, lecz powinna mieć charakter prewencyjny, ex ante, poprzez wymóg projektowania z myślą o normatywnej czytelności automatycznych decyzji. Po trzecie wreszcie, instytucje edukacyjne winny podjąć się zadania rekonstrukcji kompetencji dyskursywnych, przekształcając je w kompetencje techniczno-interpretacyjne, które pozwalają obywatelowi zarówno sprawnie korzystać z narzędzi, jak i poddawać krytycznej rewizji ich ukryte implikacje.

## Deliberacja sektorowa: od energetyki po edukację

Aby teoria nie pozostała jałową spekulacją, musi zejść na ziemię. Przejście od pojęć do praktycznych rozwiązań wymaga założenia, że naprawa nowoczesnej racjonalności nie kończy się na metateoretycznej refleksji, lecz domaga się wdrożenia w realnych strukturach. Chodzi o takie instytucje, w których działanie ukierunkowane na wzajemne zrozumienie musi współistnieć z aktywnością nastawioną na skuteczność, pod rygorem utraty spójności. Dopiero gdy reguły publicznej debaty zostaną wtopione w codzienny rytm instytucji, można mówić o przezwyciężeniu fundamentalnego rozdźwięku między chłodną procedurą a pulsującym życiem. W tej części omówimy trzy kluczowe obszary wdrożenia – zdrowie, energię i edukację – by na końcu zaproponować model przekształcania sporów tożsamościowych w procedury współsprawczości, czyli zdolności do wspólnego działania pomimo różnic.

Sektor zdrowia: od biopolityki kontroli do biosfery deliberacji

Sektor zdrowia to arena, na której konflikt między techniczną skutecznością a światem ludzkich przeżyć ujawnia się z brutalną ostrością. To tutaj bowiem ingerencja w biologiczną tkankę życia najmocniej wpływa na definicję dobra wspólnego. Współczesne systemy medyczne opierają się na epistemologii dowodu i protokołu, która z jednej strony wzmacnia skuteczność interwencji, z drugiej jednak może osłabiać zdolność pacjentów do rozumienia własnej sytuacji w kategoriach sensu, a nie tylko biologii. Skutkiem jest rosnące poczucie alienacji, które w czasach pandemii przybrało formę ruchów antysystemowych – będących symptomem deficytu dialogu, a niekoniecznie ignorancji.

Odpowiedź na to wyzwanie wymaga przekształcenia modelu zarządzania zdrowiem w „biosferę deliberacji”: sieć, w której wiedza naukowa, dane kliniczne i osobiste doświadczenia pacjentów krążą w strukturach otwartego dialogu. W praktyce oznacza to powołanie rad etyczno-społecznych przy agencjach zdrowia publicznego, w których zasiadają nie tylko lekarze, ale też filozofowie medycyny, przedstawiciele pacjentów i analitycy danych. W takim modelu decyzje o priorytetach leczenia czy dystrybucji zasobów są poprzedzane

fazą argumentacyjną, a nie wyłącznie ekspercką. Skuteczność terapii mierzy się wówczas nie tylko wyleczeniem, lecz także jakością życia, godnością decyzji i zrozumiałością komunikacji. Tak zarysowana „biosfera” staje się mikrokosmosem społeczeństwa, które trwale łączy racjonalność instrumentalną z komunikacyjną.

Sektor energii: infrastruktura jako przestrzeń moralna

Energia, pozornie neutralna siła napędzająca materialny świat, jest w istocie głęboko moralną infrastrukturą. To w niej ujawnia się etyczny wymiar globalizacji, stawiając fundamentalne pytania: kto płaci zewnętrzne koszty wzrostu, a kto czerpie korzyści z akumulacji mocy? W logice nastawionej wyłącznie na skuteczność dominuje paradygmat maksymalizacji podaży, który w epoce transformacji klimatycznej zrodził napięcie między racjonalnością ekonomiczną a egzystencjalną. Aporia, czyli wewnętrzna sprzeczność tego systemu, polega na tym, że działanie techniczne mające ocalić gatunek jednocześnie generuje lokalne poczucie krzywdy wśród społeczności uzależnionych od starych modeli energetycznych.

Idąc za myślą Fareeda Zakarii, który ostrzegał, że rewolucje technologiczne stają się moralnie niebezpieczne bez inkluzywnej zmiany reguł gry, sektor energii musi zostać włączony w sieć publicznej debaty. Nie wystarczy zmienić paliwo – trzeba zmienić sens inwestycji. Modernizacja zachowująca ciągłość społeczną zakłada, że każda decyzja o budowie lub wygaszeniu instalacji jest poprzedzona lokalnym

## Modernizacja gęsta vs. nowoczesność proceduralna

Jeżeli dotychczasowy wywód ukazywał współczesny świat jako splot aktywności nastawionej na skuteczność oraz działań ukierunkowanych na wzajemne zrozumienie, to niniejsza część odsłania jego fundament aksjologiczny. Bez niego cały ten system nie jest w stanie się reprodukować. Fareed Zakaria, analizując paradoks nowoczesności, ostrzegał, że liberalizm, jeśli nie stanie się „moralnie gęsty” – czyli nie nasyci swych procedur normatywną treścią – ulegnie stopniowemu wyjałowieniu. Wspólnoty nie buduje się na samym rachunku; wspólnota potrzebuje wartości. W języku formalnej pragmatyki oznacza to, że proceduralny mechanizm traci zdolność do samokorekty, gdy brakuje mu roszczeń do słuszności zakorzenionych we wspólnym, intersubiektywnym rozumieniu dobra.

Nowoczesność proceduralna była projektem imponującym, albowiem uwolniła ludzkość od substancjalnych, dogmatycznych fundamentów religii i tradycji, tworząc warunki dla pluralizmu. Jednak tym samym ruchem pozbawiła głębszego sensu wszystko, co wykraczało poza czysty interes. Racjonalność komunikacyjna, w ujęciu rekonstrukcyjnym, nie jest zatem substytutem sacrum, lecz jego świecką transpozycją: sposobem na podtrzymanie zobowiązań wobec dobra wspólnego poprzez siłę argumentu, a nie objawienia. Doświadczenie epoki globalnej pokazuje jednak, że same procedury uzasadniania zawodzą, gdy erozji ulega moralna

motywacja uczestników. Modernizacja moralnie gęsta jest więc próbą przywrócenia „napięcia sensu” wewnątrz ram proceduralnych, nie przez powrót do transcendencji, lecz przez rekonstrukcję cnoty obywatelskiej jako zdolności do odpowiedzialnego używania wolności.

## Etyka odpowiedzialności stabilizuje porządek liberalny

W miejsce tradycyjnej „etyki przekonań”, ufundowanej na subiektywnej pewności jednostki co do słuszności własnych intencji, modernizacja moralnie gęsta wprowadza etykę odpowiedzialności. Jest to orientacja, w której aktor społeczny świadomie przyjmuje na siebie ciężar konsekwencji swoich działań, nawet jeśli ich ostateczny kształt ujawni się w odległej przyszłości. Max Weber uchwycił tę fundamentalną zmianę jako przejście od polityki czystego sumienia do polityki dojrzałości. W podobnym duchu Fareed Zakaria argumentuje, że liberalna demokracja nie przetrwa bez obywatelskiej cnoty „cierpliwości instytucjonalnej” – gotowości do akceptowania procesów powolnych i żmudnych, lecz gwarantujących sprawiedliwość.

Etyka odpowiedzialności nie jest jednak kodeksem, lecz raczej formą świadomości, która zakłada, że każdy akt wolności musi zostać przefiltrowany przez pryzmat jego skutków dla wspólnoty. W epoce, w której technologia obiecuje natychmiastowe zaspokojenie każdego pragnienia, cnota paradoksalnie staje się kompetencją opóźnienia: świadomą gotowością, by nie zrealizować wszystkiego, co technicznie możliwe. W tym sensie etyka odpowiedzialności jawi się jako najbardziej antytechnologiczny postulat naszych czasów; przypomina bowiem, że nie wszystko, co można uczynić, jest warte uczynienia.

## Współsprawczość: cywilizowanie sporów tożsamościowych

Największe napięcia nowoczesności nie ujawniają się w sferze technologii, lecz w wymiarze symbolicznym – w wojnach o znaczenie, które w języku Fareeda Zakarii przybierają postać „zemsty plemion”. Krytyczna rekonstrukcja tego zjawiska pokazuje jednak, że owa plemienność nie jest archaicznym reliktem, lecz symptomem głębokiego deficytu uznania. Tam, gdzie zanika przestrzeń dla artykulacji doświadczenia w języku wspólnym, rodzi się kompensacyjna tożsamość, która siłę argumentu zastępuje siłą symbolu.

Odpowiedzią na ten impas jest transpozycja sporów tożsamościowych, czyli przetworzenie ich w procedury współsprawczości. W praktyce polega to na organizowaniu konfliktów światopoglądowych w formatach, które wymuszają wspólne działanie na rzecz celu neutralnego aksjologicznie, lecz wymagającego współpracy – jak projekty rewitalizacyjne, zadania klimatyczne czy edukacja medialna. Spór nie zostaje wówczas stłumiony, lecz oswojony przez wspólną praktykę. Zamiast jałowych debat o tożsamości

narodowej, wprowadza się projekty kulturowe, w których grupy o sprzecznych narracjach współtworzą archiwum historii lokalnej. Spór o interpretację zostaje przekształcony we wspólne tworzenie źródeł.

Model współsprawczości jest zatem proceduralną odpowiedzią na niemożność pogodzenia wszystkich różnic. Zamiast iluzji ostatecznego pojednania proponuje on rytm współdziałania, który utrzymuje relację w trybie argumentacyjnym. Dopiero wówczas, gdy nawet radykalny przeciwnik znajduje swoje miejsce w strukturze wspólnego projektu, można mówić o społeczeństwie odpornym na pokusę autorytaryzmu. Jego fundamentem nie jest bowiem powszechna zgoda, lecz trwała, instytucjonalnie zabezpieczona praktyka wzajemnego uzasadniania swoich racji.

## Estetyka dobra wspólnego buduje legitymizację systemu

Nowoczesność proceduralna, redukując piękno do subiektywnego gustu, zepchnęła je na margines racjonalnego porządku. Tymczasem w strukturze świata przeżywanego pełni ono kluczową funkcję integracyjną, sygnalizując harmonię między podmiotem a światem. Dlatego projekt moralnie gęstej modernizacji wymaga estetyki dobra wspólnego: wrażliwości na proporcje, styl i spójność, które stają się nie kwestią smaku, lecz miarą samej racjonalności.

Gdy instytucje publiczne, miejskie przestrzenie czy cyfrowe interfejsy projektuje się bez estetyki, zanikają nieświadome rytmy porozumienia. Estetyka jest bowiem „językiem bez argumentu”, który podtrzymuje wrażliwość na wspólnotowe piękno. W tym sensie architektura deliberacji jest także architekturą estetyczną: dobrze zaprojektowana przestrzeń wspiera racjonalność, czyniąc jej struktury zmysłowo zrozumiałymi.

## Racjonalność ciągłości: synteza zmiany i tradycji

Każda filozoficzna rekonstrukcja, aby miała wartość poznawczą, musi ostatecznie powiązać rozproszone wątki: historyczny, instytucjonalny, moralny i antropologiczny, ukazując je jako aspekty jednej, nadrzędnej logiki. Celem tej części jest właśnie wykazanie, że wszystkie rewolucje, od niderlandzkiej po cyfrową, oraz wszystkie formy reakcji, od kontrreformacji po nacjonalizmy, należą do tej samej sekwencji. Jest to proces, w którym świat próbuje zrozumieć sam siebie. W języku pragmatyki formalnej proces ten zyskuje miano racjonalności zachowującej ciągłość — to rozum, który nie burzy, by budować, lecz buduje, aby nie musieć burzyć.

Historia nowoczesności nie jest linią prostą postępu, lecz pulsacją. Rewolucje — niderlandzka, chwalebna, amerykańska, przemysłowa — otwierają fazy ekspansji, w których działanie nastawione na skuteczność

dominuje nad potrzebą porozumienia. Z kolei reakcje — jak terror we Francji, protekcjonizm czy plemienny autorytaryzm — są odruchem obronnym świata przeżywanego, który nie nadąża za tempem zmian. Między tymi skrajnościami rodzi się napięcie, które Fareed Zakaria nazywa „the infinite abyss" — nieskończoną otchłanią sensu między wolnością a porządkiem, emancypacją a wspólnotą. Z perspektywy rekonstrukcyjnej ta otchłań nie jest jednak pustką, lecz miejscem pracy rozumu. Każde społeczeństwo, które doświadcza gwałtownego przyspieszenia, musi na nowo utkać wspólne ramy znaczeń. Holandia odnalazła je w kupieckiej logice kontraktu, Anglia w równowadze monarchii i parlamentu, Ameryka w idei równości wobec prawa, a cyfrowa współczesność wciąż szuka ich w globalnych sieciach współzależności. Historia jest zatem nie tyle kroniką zdarzeń, ile powtarzającą się próbą odpowiedzi na to samo pytanie: jak ocalić jedność sensu w warunkach nieustannej zmiany.

Instytucje liberalne — parlament, sąd, wolna prasa, uniwersytet — to próby nadania rozumowi intersubiektywnemu trwałej formy. Ich zadaniem jest umożliwienie sporu bez przemocy, decyzji bez dogmatu i zmiany bez destrukcji. Jak jednak słusznie zauważa Zakaria, same mury instytucji nie wystarczą, jeśli nie wypełnia ich kultura samokorekty. Racjonalność zachowująca ciągłość wymaga struktur, które nie tylko trwają, ale i pamiętają. Dlatego kluczowym mechanizmem staje się tu architektura iteracyjna, w której każda decyzja polityczna, gospodarcza czy technologiczna ma wbudowany moment rewizji. Tak rozumiana instytucja nie jest pomnikiem, lecz procesem — rytmem konsultacji, testów, audytów i korekt. Tylko wtedy porządek prawny może zachować zdolność adaptacji bez utraty tożsamości. U jego podstaw leży bowiem fundamentalna zasada: nic nie jest nieodwołalne, dopóki istnieje możliwość argumentacji.

Moralnie gęsta modernizacja, o której była mowa wcześniej, nadaje całemu systemowi wewnętrzny sens. Racjonalność zachowująca ciągłość jest moralnie zorientowana, ponieważ zakłada, że rozum nigdy nie jest neutralny — stanowi zobowiązanie wobec innych. Wolność jednostki znajduje swoje uzasadnienie tylko wtedy, gdy umożliwia wolność pozostałym. Zasada „reformuj, aby zachować" staje się więc nie tyle konserwatywną dyrektywą, ile regułą moralnej równowagi: zmieniaj tylko na tyle, aby nie utracić zdolności do rozumienia samego siebie. Zakaria przypomina w tym kontekście, że liberalizm przetrwa tylko wtedy, gdy zrozumie, że jego przeciwnicy nie zawsze są źli lub głupi — często są po prostu zagubieni. Ten gest jest aktem etycznym w najczystszej postaci, ponieważ przywraca drugiemu status partnera w dyskusji

## Koalicje tematyczne: nowa architektura geopolityki

Trzeci moduł analizy dotyczy geopolityki, która w świetle obecnych przemian nie może być już postrzegana przez pryzmat jednolitej hegemonii normatywnej. Musi ona przyjąć formę koalicji warstwowych, czyli takich porządków, które obejmują różne promienie uzgodnień – od regionalnych reżimów bezpieczeństwa po

globalne standardy techniczne. Układają się one w złożoną mozaikę, gdzie kooperacja i konkurencja toczą się w ramach reguł, a nie w próżni czystej siły.

W tym kontekście sojusz określany jako Zachód Plus nie jest nazwą geograficzną, lecz wskazaniem funkcjonalnym. Sugeruje on, że jądro porządku liberalnego będzie musiało rozszerzać swój wpływ nie tyle przez ideologiczną ekspansję, ile przez proponowanie wiarygodnych kontraktów infrastrukturalnych, regulacyjnych i badawczych. Atrakcyjność tej propozycji dla aktorów spoza tradycyjnego kręgu zasadza się na dwóch filarach: przewidywalności oraz sprawiedliwym podziale korzyści.

Dlatego też ważniejsza od deklaratywnej przynależności staje się realna zdolność do utrzymania wspólnych standardów: odporności łańcuchów dostaw, ochrony własności intelektualnej w sposób sprzyjający dyfuzji innowacji oraz rozstrzygania sporów handlowych bez uciekania się do przymusu pozaproceduralnego. I chociaż powrót realpolitik wymusza twarde kalkulacje, to warunkiem minimalizacji entropii konfliktu pozostaje reprodukcja tej warstwy norm, którą aktorzy uznają za opłacalną do przestrzegania. Dzieje się tak, ponieważ zapewnia ona wyższy długookresowy zwrot niż krótkowzroczna strategia rabunkowa.

> W świecie, gdzie technologia obiecuje natychmiastowe zaspokojenie, prawdziwą cnotą staje się umiejętność opóźnienia – świadoma gotowość, by nie realizować wszystkiego, co technicznie możliwe. Czy w pogoni za efektywnością nie zgubimy tego, co naprawdę ważne? Być może przyszłość należy do tych, którzy potrafią powiedzieć "nie" temu, co możliwe, by ocalić to, co ludzkie.

## Inspiracje


**[1]** **"Age of Revolutions: Progress and Backlash from 1600 to the Present"** Fared Zakaria

*2024 | Penguin Books Ltd, Allen Lane, Penguin Random House*

Fareed Zakaria jest indyjsko-amerykańskim dziennikarzem, komentatorem politycznym i autorem. Prowadzi program Fareed Zakaria GPS w CNN i pisze dla The Washington Post. Jest znany ze swojej wiedzy specjalistycznej z zakresu stosunków międzynarodowych i analizy politycznej.

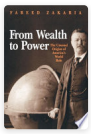
*Fareed Zakaria is an Indian-American journalist, political commentator, and author. He hosts CNN's Fareed Zakaria GPS and writes for The Washington Post. He's known for his expertise in international relations and political analysis.*

*CNN; The Washington Post*

# Literatura uzupełniająca

## Książki

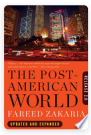
### Autorzy przywoływani w artykule:

[1] **"From Wealth to Power: The Unusual Origins of America's World Role"**

Fareed Zakaria

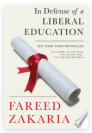
2024 | Princeton University Press | ISBN: 9781400829187



[2] **"The Post-American World"**

Fareed Zakaria

2012 | W. W. Norton & Company | ISBN: 9780393082456



[3] **"In Defense of a Liberal Education"**

Fareed Zakaria

2015 | W. W. Norton & Company | ISBN: 9780393247695


### Literatura pokrewna (Google Scholar):




[4] **"The Protestant Ethic and the Spirit of Capitalism"**

Max Weber

2025 | Lebooks Editora | ISBN: 9786558948834



[5] **"Policy Worlds: Anthropology and the Analysis of Contemporary Power"**

C. Shore, S. Wright, D. Però

2011 | EASA Series | ISBN: 9780857452412


## Artykuły naukowe

### Autorzy przywoływani:


[1] **"Politics as a Vocation"**

Max Weber

1919

[2] **"Science as a Vocation"**

Max Weber

1917

[3] **"Deconstructing Local Adaptation Plans for Action (LAPAs)"**

Abrar Chaudhury, Chase Sova, Tahir Rasheed, Thomas F. Thornton, Prajwal Baral, Anam Zeb

2025 | CGIAR Research Program on Climate Change, Agriculture and Food Security (CCAFS)

Google Scholar

**Artykuły pokrewne (Google Scholar):**

[4] **"The Rise of Illiberal Democracy"**

Fareed Zakaria

APA ONE Publishing System

Fundacja Dobre Państwo © 2026

Article ID: 13502873-66d0-4b07-b4aa-37bf76f76735